# WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 165 Dodatek tygodniowy do Nr. 9002 z dnia 6. października 1929.
pod redakcją Narcyza Süssermanna.

# Austrja-Polska.

### MIĘDZYPAŃSTWOWE SPOTKANIE O PUHAR DLA AMATORÓW.

**Lwów**, 5. października.

W dniu jutrzejszym odbędą się w **Grazu** po raz pierwszy międzypaństwowe zawody **Austrja—Polska, o puhar dla najlepszej amatorskiej reprezentacji Europy środkowej.**

W konkurencji tej, w której — jak wiadomo — obok Polski i Austrji, uczestniczą również amatorskie zespoły **Węgier i Czechosłowacji** rozegrano dotychczas **cztery spotkania.**

Reprezentacja Polski pokonała na wiosnę w Poznaniu **drużynę węgierską** w wysokim stosunku **5:1,** natomiast w spotkaniu z Czechami, rozegranem w Krakowie, musieliśmy się **zadowolić wynikiem nierozstrzygniętym 2:2,** tracąc temsamem cenny punkt na rzecz Czechosłowacji.

**Więcej szczęścia miała reprezentacja Austrji, która z dwu swych spotkań potrafiła zyskać cztery punkty, bijąc zarówno Węgrów, jak i Czechów w identycznym stosunku 3:1.** W chwili obecnej zatem jutrzejszy nasz przeciwnik **wyprzedza nas w tabeli o jeden punkt,** toteż jest rzeczą aż nazbyt jasną, że spotkanie w Grazu, jeśli nie zadecyduje o **definitywnem zdobyciu puharu, to przecież wyłoni zwycięzcę w tegorocznej pierwszej kolejce puharu.**

Walka zatem idzie o wielką i o **szczególnie ważną dla nas stawkę.** Na wypadek bowiem klęski barw naszych w Grazu, polska piłka nożna doznałaby **poważnej kompromitacji.**

**Międzynarodowe stanowisko** naszego futbalu, ugruntowane i tak na niezbyt silnych podstawach, **zmalałoby w razie porażki z Austrją do minimum.**

Ewentualna klęska naszych „wybrańców" byłaby **przykrym ciosem,** skierowanym wprost w ambicje sportowe naszego piłkarstwa, dążącego do **bezapelacyjnego zdobycia prymatu** wśród amatorów całej Europy. **Moment ten Polska sportowa ocenia** i wyczuwa bardzo dobitnie, toteż wiadomości z „placu boju" oczekiwać będą z niecierpliwością liczni zwolennicy piłki „okrągłej" z całej Rzplitej.

**Wierzymy, że wiadomości te będą pomyślne** i że reprezentacja nasza przez swe zwycięstwo na obcym terenie zechce wykazać, że polska piłka nożna w ostatnich czasach poczyniła **znaczny postęp, będący owocem żmudnej i systematycznej pracy.**

*

Ocena szans nastręcza w piłkarstwie stale wielkie trudności. Tym razem zwiększa je fakt, że **siła przeciwnika** jest dla nas wielką **„niewiadomą".** O poziomie i o umiejętnościach amatorskiego piłkarstwa austrjackiego brak nam bliższych danych, któreby pozwoliły **konkretnie ocenić** jego wartość. Walory amatorów Austrji muszą jednak być **dość znaczne,** skoro w stosunkowo łatwy sposób zdołali się oni „uporać" z Czechosłowacją i Węgrami. **Wielkim handicap'em** jest dla zespołu austrjackiego **własne boisko oraz publiczność,** która niewątpliwie ustawicznym dopingiem zagrzewać będzie swoich do walki. Również fakt, że prowadzą oni obecnie w tabeli rozgrywek o puhar środ.-europejski , doda Austrjakom bodźca do energicznej i ofiarnej walki.

Skład reprezentacji austrjackiej został złożony z następujących graczy: Vybihal (Postclub) — Gefing (Polic. K. S.), Bossak (Austrja) — Schwatal (Cricketer), Kastmun (Grazer S. C.), Kubesch (F. A. C.) — Gaber (Grazer A. K.), Molacek (Cricketer), Placek (Grazer A. K.), Spamer (Otsalkring), Schwazer (Cricketer).

Gracze ci w chwili obecnej tworzą jeszcze **niezapisaną kartę** w dziejach austrjackiej piłki nożnej, choć umiejętnościami zapewne **nie wiele odbiegają** od swych sławnych „braci" z **obozu zawodowców.** Przecież są ich **pojętnymi uczniami,** marzącymi o rozpoczęciu **słynnej i popłatnej kariery zawodowej.** Z wyżej wymienionej „jedynastki" niewątpliwie niejeden już w chwili obecnej **z powodzeniem** uczestniczyć by mógł w barwach **Rapidu, Vienny, Austrji,** czy też w innej drużynie „extraklasy" wiedeńskiej.

Reasumując stwierdzamy, że amatorzy austrjacy są dla naszej reprezentacji **przeciwnikiem niebezpiecznym,** którego pokonanie nie należy do **rzeczy łatwych.**

Skład naszej reprezentacyjnej drużyny został przez kapitana związkowego p. mjr. Lotha ułożony w sposób następujący: **Domański, Martyna, Bułanów, Makowski, Kotlarczyk I, Kotlarczyk II, Wypijewski, Nawrot, Reyman I, Pazurek, Balcer. Na graczy zapasowych desygnowano Fontowicza i Zwierza.** Zespół polski jest zatem złożony z graczy **sześciu klubów ligowych,** z których wszyscy poza jedynym Makowskim niejednokrotnie dostąpili już zaszczytu bronienia barw państwowych.

**Najwięcej zaufania** budzi w drużynie Polski niewątpliwie **trójka obronna.** Domański w bramce, który w swej macierzystej drużynie stanowi stale **60 procent jej wartości,** znajduje się obecnie **w świetnej formie,** toteż gra jego nie budzi najmniejszej obawy.

**Bezkonkurencyjny** na swej pozycji jest również **Martyna,** który w chwili obecnej jest najlepszym naszym obrońcą i to obrońcą w wielkim stylu. Partner jego **Bułanów, jest graczem szybkim i odważnym,** dysponujący dobrym, dalekim wykopem oraz średnio dobrym tacklingiem; walory te predystynują go na odpowiedzialne stanowisko w drużynie reprezentacyjnej, w której zresztą na meczu z **Czechosłowacją odegrał poważną rolę.** Jak więc widzimy, trio obronne powinno swe zadanie spełnić ku zupełnemu zadowoleniu.

**Inaczej rzecz się ma z pomocą.** Wprawdzie wszyscy trzej gracze pomocy pochodzą z Wisły, gdzie również zajmują te pozycje, lecz forma obu skrajnych pomocników, jak sądzić należy ze sprawozdań z ostatnich zawodów **Wisła—I. F. C.** jest nienajlepszą. Liczymy jednak, że Kotlarczyk II weźmie sobie przykład ze swego starszego brata, a **debjutant Makowski** wyda ze siebie maksimum swych umiejętności.

Pewne **zastrzeżenia** i to dość znaczne budzi natomiast **piątka napadu.** Nad skrzydłowymi trudno nam debatować, nie są oni wprawdzie **bezwzględnie dobrymi,** lecz lepszych od nich chwilowo znaleść w całej Polsce nie można. Chodzi nam głównie tu o **trójkę wewnętrzną,** która składa się z graczy trzech klubów. **Reyman, Pazurek i Nawrot,** to jednostki indywidualnie **dobre,** czy jednak również **i zespołowo zadowolić potrafią,** to trudno przewidzieć. Spodziewamy się przecież, że i ta linja, choć niezupełnie skonsolidowana, **w decydującym momencie zdobędzie się na największy wysiłek dla uzyskania tak pożądanego zwycięstwa.**

Żywimy nadzieję, że ręka kapitana związkowego **mjr. Lotha i tym razem okaże się szczęśliwą** i że drużyna nasza potrafi **wywalczyć na obcym gruncie cenne punkty, czego też jej z całego serca życzymy.**

**J. K.**

## Lekkoatlet. zawody
### CZARNYCH.

**Lwów,** 5. października.

Lekkoatletyczne wewnętrzno-klubowe zawody urządza **H.K.S. „Czarni" w niedzielę 6. bm. o godz. 10.30.**

W programie biegi, skoki, rzuty i bieg na przełaj około 3 i pół kilometra. **Do biegu na przełaj** mogą startować też zawodnicy dotychczas **niestowarzyszeni.**

*

### GIMNAZJALNE ZAWODY KOLARSKIE.

Staraniem Czytelni uczniów **X-go gimnazjum** odbyły się ostatnio na szosie janowskiej **zawody kolarskie o mistrzostwo X-go gimnazjum.**

Na program zawodów złożyły się dwa biegi: a) **bieg na 10 km. z półmetkiem dla seniorów, b) bieg na 5 km. dla juniorów.**

Wyniki przedstawiają się następująco: a) bieg na 10 km.: 1) Wackermann Józef 20 min. 25.05 sek., 2) Zieliński Czesław, 3) Sylwester Zdzisław. b) bieg na 5 km.: 1) Nagórski 12 min. 54 sek. 2) Thiemann.

Zawody powyższe odbyły się pod protektoratem kuratora Czytelni X-go gimnazjum **p. prof. Kardasza,** a kierowali niemi: **pp. Friedrich, Krzemień i Opałek.**

Po zawodach gimnazjalnych w lekkiej atletyce, pływaniu itp. o mistrzostwa poszczególnych zakładów przyszła obecnie kolej i na kolarstwo; świadczy **to dodatnio** o zrozumieniu wartości tego pozytecznego sportu **dla naszej młodzieży szkolnej** przez zainteresowane sfery.

## Specjalny korespondent „Gaz. Por."
### wyjechał na zawody Austrja-Polska.

**Lwów,** 5. października.

**„Gazeta Poranna" poświęcając stale intensywną uwagę zagadnieniom sportowym, nie szczędzi nigdy wysiłku, by Czytelników swych jak najdokładniej i jaknajszybciej informować o ważnych wydarzeniach w tej dziedzinie za pomocą oryginalnych sprawozdań i korespondencyj, o czem się tylekroć Czytelnicy nasi mieli możność przekonać. Również i tym razem pismo nasze, wierne swym dotychczasowym zasadom, okaże się godnem zaufania, którem je darzą szerokie koła sportowe.**

**Onegdaj bowiem wyjechał do Grazu w charakterze specjalnego sprawozdawcy „Gazety Porannej" p. red. Narcyz Suesserman, którego zadaniem będzie zapewnić „Gazecie Porannej" najdokładniejsze sprawozdanie z międzypaństwowego spotkania Polski z Austrją, które odbędzie się w dniu jutrzejszym w Grazu. Dzięki tedy staraniom pisma naszego, już w poniedziałek znajdą Czytelnicy nasi na łamach „Gazety Porannej" obszerne informacje o przebiegu niedzielnego spotkania, wzbudzającego w całym kraju nadzwyczajne zainteresowanie.**

# Pogoń za lisem.

**NOWA IMPREZA MAŁOP. KLUBU MOTOCYKLISTÓW.**

**Lwów,** 5 października.
**Małopolski Klub Motocyklowy** we Lwowie nie ustaje **w swej pracy.** Mimo, iż **oficjalny** program tegorocznego sezonu został zakończony wyścigiem o mistrzostwo Lwowa, urządza w dalszym ciągu coraz to **nowe imprezy. Piękna pogoda** dni ostatnich sprzyjać będzie zapewne naszym organizatorom, **którzy w dniu jutrzejszym o g. 10 rano** urządzają **„pogoń za lisem"**.

Jest to jedna **z najciekawszych gier,** cieszących się **zagranicą** wielkiem **powodzeniem,** a nastręczająca zawodnikom wiele **niepowszedniej emocji.** Co najważniejsze, to że uczestnicy nie ponoszą w zawodach tych żadnego ryzyka. Tempo jazdy pozostawione jest ich dowolnemu ustaleniu, o czem zresztą łatwo wywnioskować z przytoczonego programu.

O godz. 10 rano za boiskiem **L. K. S. Pogoń** nastąpi start tzw. „lisa". Będzie nim jeden z najdzielniejszych i najzręczniejszych lwowskich motocyklistów **p. E. Kustanowicz.** Z przypiętym **do maszyny „lisim ogonem"** popędzi on nieznanymi zupełnie zawodnikom drogami, ścieżynami itp. bezdrożami na trasę **25—30 klm.** Zapewne po wystartowaniu weźmie kierunek w bok od szosy stryjskiej, gdzieś w stronę Persenkówki lub też może Bogdanówki. Start „lisa" nastąpi na **30—45 min. przed resztą zawodników** tak, że nikt nie będzie go miał na oku. „Lis" jednak rozsypywać będzie po drodze białe papierki, jako znak swego śladu.

Zdawałoby się, iż tu **sprawa się wyjaśnia** i kwestja odszukania „lisa" prosta. **Tak nie jest.** Lis, „chytra sztuka" **rozmyślnie i mylne** zostawiać będzie ślady. P. E. Kustanowicz, któremu tę rolę powierzono, **niemało** też przysporzy **mozołu** goniącym go, gdyż znany jest ze swej zwinności, a takim „lis motocyklista" być musi.

Końcem wędrówki lisa będzie jakaś „nora" po przebyciu przez niego 25—30 klm. trasy. Na „norę" obrać sobie może jakikolwiek dom przydrożny lub t. p. **Czas gonitwy** lisa ustala się na 2 godziny.

Pierwsi **dwaj zawodnicy,** którzy odkryją norę lisa, zdobędą **zwycięskie plaksety.**

Do zawodów tych **dopuszczeni będą** tylko **członkowie klubu** i motocykliści zrzeszeni w podobnych klubach.

Organizatorzy spodziewają się udziału 30—40 maszyn, gdyż będzie to godziwa i dostępna rozgrywka dla wszystkich, a przytem rewelacyjna gra ze względu na wynik.

Zgłoszenia do uczestnictwa przyjmują f-my: **Scott - Pawłowski,** pl. Halicki, **E. Kustanowicz,** Na Bajki 37 oraz **Sekretarjat Klubu** Bourlarda 5. (Poradnia zawodowa).

Wstęp na miejsce startu (za boiskiem Pogoni) dla szerokich rzesz publiczności — **wolny.**

## Pogoń-Ukraina

**Grają w niedzielę na Cytadeli.**

**Lwów,** 5. października.
Zawody powyższe zapowiadają się **nadzwyczaj atrakcyjnie, gdyż ligowa drużyna Pogoni,** która ostatnio po zwycięstwie nad Turystami znajduje się w b. dobrej formie wystąpi **w swym reprezentacyjnym składzie** i zechce niezawodnie pomścić się **za poniesioną klęskę** w pierwszem spotkaniu **2 : 6.**

Z drugiej strony Ukraina przykładając wielką wagę do tego spotkania **przygotowuje się doń należycie,** czego najlepszym dowodem będzie występ w jej szeregach dwóch filarów **Petriwa i Kobziara reprezentacyjnych graczy Lwowa.**

Ceny wstępu **b. niskie** przyczynią się niezawodnie do napływu licznej rzeszy sportowej publiczności, która będzie miała możność oglądania prawdziwej **walki towarzyskiej,** pozbawionej najmniejszej brutalności, objawiającej się tak często w zawodach mistrzowskich. Zawody odbędą się przedpołudniem o godz. 11-tej na boisku Cytadeli.

# Noli me tangere!

## Dżentelmenerja sportowa kolarzy przemyskich.

**WIĘC AŻ TAK ŹLE Z WAMI, PANOWIE?**

**Lwów,** 5. października.
W niedzielę, 22. ub. m. odbył się w Przemyślu **wyścig kolarski o mistrzostwo Przemyśla na 100 km: Przemyśl—Krakowiec—Przemyśl,** w którym zwyciężył p. **Karimierz Zacharko** z Polonji przemyskiej.

Niczby w tem nie było pozatem ciekawego i nadzwyczajnego, gdyby nie **pewien osobliwy fakt,** który rzuca dość charakterystyczne światło na całą sprawę.

Oto na tydzień przed biegiem, otrzymał **sekretarz L. K. S. Pogoń** p. W. Majewski, **list, podpisany przez p. K. Zacharkę,** stanowiący „curiosum" w woim rodzaju. Ponieważ list ten zawiera ciekawe ustępy, przytaczamy go tu w całości. P. Zacharko pisze następująco: „Przemyśl, 16. IX. 1929. W. Panie Majewski! Po przelotnem krótkiem zebraniu kolarzy-zawodników, komunikuję WPanu, iż wszyscy ogólnie wyrazili swoją **niezgodę (!) na start zawodników lwowskich** (sic!), twierdząc, że przynajmniej jeden tak poważny bieg jak **mistrzostwo miasta, życzyliby sobie (!) rozegrać między sobą (!) bez silniejszej konkurencji (!!)** i to nawet ze względu na **publiczność (co za altruizm!),** która rozczaruje się, widząc I-go przemyślanina na szarym końcu (!); więc cóż to będzie za urok! A w dodatku **zawodnicy Przemyśla** będąc silnie **wyforowani** przez lwowiaków **stracą** zupełnie **ambicję (!)** i biegu **nie ukończą (!).** Nawet ze względu **na propagandę i rozwój kolarstwa w Przemyślu, (proszę),** powinien **L. O. Z. K.** start zawodników lwowskich **zabronić** — rozumie się wyjątkowo w tym roku i w tym biegu, — gdyż jest to pierwszy 100 klm bieg w Przemyślu, a więc na tym dystansie zawodnicy lwowscy **narybki (!) Przemyśla zupełnie zniechęcili i formalnie zadusiliby (!).**

Jako **rewanże** (!) tego (czego?!) — bardzo chętnie zaprosimy WPanów na nasze 20-to lecie, które odbędzie się w początkach października.

Ja sam **zdaje się (!)** ustepuję z tego biegu i jadę do Rzeszowa, gdyż nawet mnie obawiają się (!). Z poważaniem: K. Zacharko m. p.". (Podkreślenia pochodzą od Redakcji).

A więc **zebranie „świetu" kolarskiego** nie zgodziło się na start zawodników lwowskich, bo.... Przemyśl **nie chciałby mieć „silniejszej konkurencji",** lecz **„rozegrać bieg między sobą",** — zresztą **„co za urok"** dla publiczności, gdy **„przemyślanie na szarym końcu!"** stracą zupełnie ambicję i nie ukończą biegu, gdy ich Lwów „wyforuje".

**Więc aż tak źle z Wami, Panowie?!**

O biedne „narybki" przemyskie, którym grozi śmierć przez „formalne zaduszenie" od nielitościwych Lwowiaków!

**Intencje autora,** który sam „ustąpić" **chciał** „z tego biegu" były **zbyt przejrzyste!**

Oto **obrońca uciśnionych** „narybków" przemyskich **startował,** no i.. **wygrał bez trudu,** bez tej „silniejszej konkurencji". Oczywiście ze Lwowa nikt nie pojechał: **zdobycie mistrzostwa przemyskiego grodu w kolarstwie nie jest rzeczą tak bezcenną,** by ryzykować dla niej aż „duszenie narybków".

**L. Gött.**

# Co się dzieje w Rzeszowie?

**O STADJON SPORTOWY. — SPOTKANIE BABIARZ (POGOŃ)—PIECZONKA (R. T. K.).**

(Od naszego korespondenta.)

**Rzeszów,** w październiku.
**Sprawa budowy stadjonu miejskiego w Rzeszowie.** Wszyscy, ci, którym nasza przyszłość sportowa, a w szczególności **budowa stadjonu miejskiego w Rzeszowie leży na sercu,** niejednokrotnie już na **łamach prasy sprawę tę poruszali,** narazie jednak bez skutku. Do ich alarmu i ja się przyłączam, uważając, że im ten **alarm będzie donośniejszy, tem rychlej doczeka się skutków.**

Stwierdzono, że sprawa budowy stadjonu dotychczas stoi na martwym punkcie. Coś tam w tej kwestji zamierzała komisja wykonawcza **(przebudowanie boiska Resovji na stadjon),** jednak podobno z powodu braku funduszów musiano poprzestać na zamierzeniach. Ciekawą jest rzeczą, że u nas w Rzeszowie musi się wszystko w tak chorobliwem tempie załatwiać. Nie wiem, czy brak członkom komisji wyk. energji, czy też rzeczywiście króluje tam jeszcze zasada: **odłóżmy to na jutro.** Chyba to jutro nie będzie innem, jak dzisiaj, dlaczegoż więc nie zrobić tego, co postanowiono, zaraz?

Jestem pewny, że wszyscy ci, których los postawił u steru władzy sportowej Rzeszowa i członkowie komisji wyk., nazwą mnie niepoprawnym maniakiem, gdyż żądam od nich ciągle jakichś rzeczy niemożliwych (tor kolarski ziemny). Że przecież powinienem zrozumieć, że bez pieniędzy niczego zrobić nie można. Otóż z tem właśnie ja się nigdy nie zgodzę. **Pieniądze na ten cel znaleść się muszą.** W ich ręku właśnie spoczywa możność wyduszenia tych pieniędzy. Zapytają mnie od kogo? Od wszystkich w Rzeszowie, którym idea sportu jest miłą. A więc **od Magistratu, Komitetu P. W. i W. F., a przedewszystkiem od publiczności. Tylko trzeba jakiejś akcji z ich strony!** Nie czekajmy, aż same gołąbki przyjdą do gąbki, bo tego się nigdy nie doczekamy. Inicjatywa powinna i musi wyjść od komitetu, a nie od tych, co mają dać coś.

Zbliża się zima. Czasu będzie dosyć. Możnaby coś zacząć dla tej sprawy działać.

**Nadzwyczaj ciekawy przebieg walki** zaobserwować można będzie w Rzeszowie w dniu 5. bm. **Sprawę unieważnionego Biegu kolarskiego o mistrzostwo Rzeszowa** sfinalizowano w ten sposób, że tylko dwaj zawodnicy, tj. **pp. Babiarz (Lwów) i Pieczonka (Rzeszów)** rozegrają powtórny mecz między sobą na tym samym dystansie (105 km). Specjalna nadkomisja uniemożliwi tym razem wszelkie nadużycia w czasie trwania biegu. **Spodziewać się należy wysokiego zwycięstwa p. Babiarza,** nowoodkrytego talentu na horyzoncie sportu kolarskiego w Polsce.

**D.**

# Różne.

**Ruch — Polonja** — oto jedyne zawody ligowe, jakie zostaną rozegrane w nadchodzącą niedzielę. Reszta drużyn ligowych pauzuje ze względu na międzypanstwowe spotkanie Austrja—Polska w Gracu. Rozgrywki ligowe zostaną podjęte w całej pełni w niedzielę 13 paźd., gdyż w dniu tym walczy 5 par.

**Dziś i jutro** odbędzie się w Warszawie **Walne Zgromadzenie Ligi,** na którem zapaść mają — jak nas informują — decydujące dla przyszłości naszego piłkarstwa uchwały. Ze Lwowa wyjechali na to Zgromadzenie **inż. Kachar** z ramienia Pogoni oraz **dr. kpt. Mirzyński,** jako delegat Czarnych.

**Kolarskie mistrzostwo Lwowa** rozegrane zostanie w niedzielę 13 paźdz. Startują wszyscy czołowi zawodnicy Lwowa.

**Lekkoatletyczne zawody okręgowe** o wędrowny puhar urządza WCSS Polonja w dniach **12 i 13 bm.** na Stadjonie wojskowym w Przemyślu. Program zawodów obejmuje biegi 100, 400, 800, 1500 i sztafetę olimp., skoki w dal, wyż i o tyczce, rzuty kulą, dyskiem, oszczepem i młotem. Nagrody w żetonach i dyplomach. Zgłoszenia przyjmuje A. Jaskulski Przemyśl, Kopernika 2 do środy 9 bm.

**Trójbój Pań** urządza WCSS Polonja dnia **13 bm.** o godz. 11.30 na Stadjonie Wojskowym w Przemyślu. Nagrody w żetonach i dyplomach.

**Turniej piłki koszykowej,** zorganizowany przez WCSS Polonję w Przemyślu o wędrowną nagrodę Polonji dał wyniki następujące:

1) K. S. 28 16 pkt
2) Polonja 12 pkt.
3) Strzelec 6 pkt.
4) Czuwaj 4 pkt.
5) Sokół 2 punkty.

Tem samem nagrodę wędrowną na rok 1929 zdobył K. S. 28.

**Nurmi** — jak donoszą pisma zagraniczne — zaniechał wyjazdu do Ameryki w roku bieżącym. Interpelującym go w tej sprawie dziennikarzom nie udzielił żadnych wyjaśnień, któreby wytłumaczyły tę niespodziewaną decyzję „wielkiego Fina".